

Sygn.akt III AUa 724/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)

Sędziowie: SA Bohdan Bieniek

SO del. Marzanna Rogowska

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 stycznia 2014 r. w B.

sprawy z odwołania (...) Spółki z o.o. z siedzibą w O.

przy udziale zainteresowanych M. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne

na skutek apelacji wnioskodawcy (...) Spółki z o.o. z siedzibą w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 marca 2013 r. sygn. akt IV U 2080/12

I. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i stwierdza, że do podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz składkę na ubezpieczenie zdrowotne, nie wlicza się bonów pieniężnych otrzymanych przez zainteresowanego w grudniu 2008 roku i w grudniu 2009 roku;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz (...) Sp. z o.o. w O. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sygn akt III AUa 724/13

UZASADNIENIE

(...) Spółka z o.o. w O. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 21 czerwca 2012 r., dotyczącej zainteresowanego M. N.. Wskazał, że wypłacone zainteresowanemu w grudniu 2008 r. i 2009 r. bony pieniężne nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. domagał się oddalenia odwołania. Podkreślił, że sporne świadczenie były wypłacane bez uwzględnienia ustawowych kryteriów socjalnych, to jest sytuacji życiowej, rodzinnej i majątkowej.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 5 marca 2013 r. oddalił odwołanie. Sąd ten ustalił, że pracownicy wnioskodawcy w grudniu 2008 r. i 2009 r. otrzymali bony towarowe z Zakładowego Funduszu Świadczeń

Socjalnych z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Nie składali wniosków o przyznanie tych bonów, a jedynie do 31 maja każdego roku przedkładali pracodawcy oświadczenia o dochodach własnych i małżonka. Wnioskodawca dokonywał wypłaty bonów pieniężnych według reguły, że przysługują one w kwocie po 150 zł na członka rodziny. Powodowało to zróżnicowanie ich wartości.

Sąd pierwszej instancji uznał, że stan faktyczny nie był sporny. W zakresie oceny prawnej odwołał się do § 1 i § 2 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe Dz. U. Nr 161, poz. 1106, ze zm., (zwanego dalej rozporządzeniem) oraz art. 18 ust 2 ustawy z dnia 13 października 1998 o systemie ubezpieczeń społecznych Dz. U. Nr 137, poz. 887, ze zm. (zwaney dalej ustawą o SUS). Analizując treść przepisów zauważył, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe stanowi przychód osiągnany przez pracownika. Jedynie w granicach określonych w § 2 pkt 19 rozporządzenia ustawodawca przewidział zwolnienie z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Sąd pierwszej instancji powiązał treść tego przepisu z art. 8 ust 2 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych T.jedn.: Dz.U. z 1996 r. Nr 70, poz. 335 ze zm. (zwaney dalej ustawą o ZFŚS). Uznał, że bony pieniężne wydane zainteresowanym jedynie formalnie zostały wypłacone w ramach Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, nie stanowiły jednak realizacji celu socjalnego. Sąd Okręgowy w Olsztynie uznał, że kryterium „dzietności” prowadzi do rozdziału według reguły „po równo” i nie ma nic wspólnego z kryterium socjalnym. W konsekwencji przyjął, że wydanie pracownikom bonów stanowiło zwiększenie ich wynagrodzeń, co nie mieści się w dyspozycji § 2 pkt 19 rozporządzenia.

Apelację wniósł wnioskodawca. Zarzucił Sądowi Okręgowemu w Olsztynie naruszenie prawa materialnego:

- § 1 rozporządzenia, przez przyjęcie, że świadczenia wypłacone pracownikowi stanowi jego przychód, który wliczany jest do podstawy wymiaru składek,
- § 2 pkt 19 rozporządzenia, przez nie zastosowanie tego przepisu,
- art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS, przez uznanie, że pracodawca nie wypełnił kryteriów uzasadniających przyznanie bonów pieniężnych.

W konsekwencji apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia odwołań w całości.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja jest uzasadniona. Skarżący nie kwestionuje ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Spór sprowadza się zatem do oceny prawnej. Sąd Apelacyjny nie podziela tez postawionych przez Sąd Okręgowy w Olsztynie. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku prawidłowo wskazano na przepisy prawne regulujące przedmiotową materię prawną. Wyprowadzono z nich jednak niewłaściwe wnioski. Analiza w tym zakresie musi być poprzedzona szerszymi rozważaniami. Sąd Najwyższy dwukrotnie wypowiedział się w przedmiocie obowiązku składkowego świadczeń wypłacanych z ZFŚS. Wspólnym mianownikiem łączącym obie sprawy był zbieżny stan faktyczny. Chodziło o sytuację, gdy pracodawca wypłacał wszystkim zatrudnionym bony świąteczne w równej wysokości. Ocena prawna tego stanu faktycznego nie była tożsama. W wyroku z dnia 16.09.2009 r. Sąd Najwyższy (I UK 121/09, OSNP Nr 9-10/2011, poz. 133,) argumentował, że wszystkie (bez wyjątku) ulgowe świadczenia i dopłaty wypłacane z ZFŚS powinny być uzależnione od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej (art. 8 ust 2 ustawy o ZFŚS). Dlatego należności wypłacone z pominięciem tej zasady nie mogą być oceniane w sensie prawnym jako świadczenie socjalne, a w konsekwencji nie korzystają z uprawnień przyznanych przez system ubezpieczeń społecznych. Sąd Najwyższy konkludował, że bony towarowe wydane w jednakowej wartości są świadczeniem dodatkowym pracodawcy, a nie wypłatą z ZFŚS. W kolejnym rozstrzygnięciu Sąd Najwyższy (Wyrok SN z 20.06.2012 r., I UK 140/12, Lex nr 1211542,) zawarł bardziej rozbudowane rozważania. Wskazał, że § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia wskazuje źródło finansowania świadczeń, ale również odnosi się do zasad ich wypłaty. Użyty w rozporządzeniu zwrot „w ramach ZFŚS” koresponduje z ustawą o ZFŚS, ale również z regulaminem ustanawiającym zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń. Mając na względzie, że w przedmiotowej sprawie pracownicy mieli podobną sytuację

materialną i rodzinną, Sąd Najwyższy uznał, że nie doszło do uchybienia art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS. Wskazał jednak, że naruszenie (nawet za zgodą zakładowej organizacji związkowej), określonego w regulaminie trybu rozpatrywania indywidualnych wniosków pracowników, jest sprzeczne z przepisem art 8 ust 2 ustawy o ZFŚS. Oznacza to, że sporne świadczenia zostały wprawdzie wypłacone z ZFŚS, lecz nie na warunkach wynikających z regulaminu, a zatem nie mogą być uznane za świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach ZFŚS, w rozumieniu § 2 pkt 19 rozporządzenia.

W orzecznictwie Sądów Apelacyjnych można odnotować odmienne zapatrywanie (Wyrok SA we Wrocławiu z 11.01.2012 r., III AUa 1421/11, Lex nr 1109998, wyrok SA we Wrocławiu z 10.01.2012 r., III AUa 1480/11, Lex nr 1124833.). Wprawdzie zostało ono przedstawione w stanie faktycznym, w którym wydawanie przez pracodawcę bonów świątecznych zostało zróżnicowane ze względu na sytuację rodzinną i majątkową uprawnionych, jednak sądy te kategorycznie przyjęły, że uprawnienia kontrolne ZUS ograniczają się do ustalenia, czy w regulaminie istnieje podstawa do sfinansowania tego typu świadczeń oraz do zweryfikowania, czy wypłacone świadczenia zostały sfinansowane ze środków ZFŚS. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu podkreślił, że organ rentowy nie ma uprawnień do ingerencji w zasady podziały bonów świątecznych, a w szczególności do oceny, czy zachowano kryterium materialne, życiowe i rodzinne.

Przedstawiony przegląd orzecznictwa wizualizuje istniejące rozbieżności. W przedmiotowej sprawie stan faktyczny jest odmienny niż ten, który był oceniany przez Sąd Najwyższy i Sąd Apelacyjny we Wrocławiu. Wydaje się, że okoliczność tę należało uwzględnić przy ferowaniu wyroku. Różnorodność stanów faktycznych upoważnia do refleksji, czy między przedstawionymi powyżej skrajnymi poglądami nie istnieje przestrzeń, w której można zbudować rozwiązanie kompromisowe. Punktem wyjścia jest skomponowanie dyrektyw kierunkowych umożliwiających prawidłową interpretację § 2 pkt 19 rozporządzenia.

Po pierwsze, nie można stracić z pola widzenia, że ustawa o ZFŚS i rozporządzenie zawierają hipotezy norm pochodzące z różnych gałęzi prawa. Oznacza to, że mogą one korespondować ze sobą jedynie częściowo, a więc pozostawać ze sobą w stosunku interferencji. Autonomia prawa ubezpieczeń społecznych może korygować znaczenie konstrukcji prawnych właściwych prawu pracy. Wystarczy wspomnieć, że normy regulujące to prawo muszą mieć charakter bezwzględnie obowiązujący i nie zawierający elementu uznaniowego i ocennego (S. Płażek, Autonomia prawa ubezpieczenia społecznego, [w:] Problemy prawa ubezpieczeń społecznych, red. B. Wagner, Kraków 1996, s. 52.). Implikuje to, że w prawie ubezpieczeń społecznych wykładni przepisów należy dokonywać w sposób ścisły, przy użyciu językowych dyrektyw interpretacyjnych (Wyrok SN z 9.11.1999 r., II UKN 187/99, OSNAPiUS Nr 4/2001, poz. 121, wyrok SN z 16.08.2005 r., I UK 378/04, OSNP Nr 13-14/2006, poz. 218.). Wyznacza to w zasadzie prymat wykładni językowej w odniesieniu do pozostałych metod analizy przepisów. W rezultacie zawodne jest stosowanie wykładni systemowej, historycznej lub celowościowej (Uchwała składu Siedmiu Sędziów SN z 11.12.2008 r., I UZP 6/08, OSNP Nr 9-10/2009, poz. 120.). Znaczący to tyle, że niekoniecznie § 2 pkt 19 rozporządzenia współgra z zasadami redystrybucji środków ZFŚS. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.09.2009 r. pominął tą kwestię.

Po drugie, oceniając zakres zwolnienia z obowiązku opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne należy uwzględnić różnorodność stanów faktycznych. Widoczne jest to na przykładzie przytoczonych rozstrzygnięć Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu oraz przedmiotowej sprawy. Odmienne konkluzje można wyprowadzić w sytuacji, gdy pracodawca wypłaca wszystkim pracownikom świadczenie w identycznej wysokości, a inne, gdy stosuje określone kryterium, które w mniejszym lub większym stopniu nawiązuje do przepisu art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS.

Po trzecie, nie można abstrahować od różnorodności świadczeń realizowanych przez ZFŚS. O ile § 2 pkt 19 rozporządzenia posługuje się wyłącznie terminem „świadczenie”, o tyle ustawa o ZFŚS zawiera kalibrację tego pojęcia. W wyroku z dnia 23.10.2008 Sąd Najwyższy (II PK 74/08, OSNP Nr 7-8/2010, poz. 287,) przyjął, że kryteria socjalne, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy o ZFŚS, odnoszą się jedynie do przyznawania ulgowych świadczeń i usług, nie dotyczą natomiast innych świadczeń i usług, o których mowa w art. 2 pkt 1 tej ustawy. W uzasadnieniu podkreślił, że kryteria socjalne dotyczą przyznawania ulgowych usług i świadczeń, zaś inne przepisy ustawy (art. 8 ust 2 i art. 2 pkt 1) pomijają przymiotnik „ulgowe”. Wskazał, że trudno założyć, że korzystanie z takich form

działalności socjalnej, jak spotkania integracyjne, miałyby być uzależnione od tzw. kryterium socjalnego, czyli od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z funduszu. Zaprzeczałoby to istocie tej usługi. Prezentowane stanowisko spotkało się z akceptacją doktryny (I. Sierpowska, Nowe spojrzenie na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w orzecznictwie SN, MoPr Nr 6/2010, s. 288-290.). Wypada jednak odnotować, że przytoczone powyżej orzeczenia Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu koncentrują uwagę bonach świątecznych, czyli świadczeniach ulgowych. Nie można jednak pominąć, że wskazana okoliczność wyznacza na gruncie ustawy o ZFŚS sferę autonomiczności w zakresie gospodarowania środkami Funduszu.

Po czwarte, podkreślenia wymaga, że kryteria socjalne wymienione w art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS nie pozostają względem siebie w koniunkcji, ani w alternatywie. Tezy takiej nie można wyprowadzić na podstawie treści językowej i wykładni systemowej przepisu. Wydaje się, że redakcyjna kolejność kryteriów socjalnych ma charakter przypadkowy, a ustawodawca nie przywiązuje do niej wagi. Doniosłości konkretnych kryteriów należy poszukiwać w istocie poszczególnych świadczeń. To charakter usługi wyznacza czy decydującym do jej przyznania okaże się sytuacja życiowa, rodzinna, czy też materialna. Kryteria socjalne w procesie redystrybucji środków funduszu nie konkurują ze sobą. Ich relacja polega na wzajemnym uzupełnianiu się. Oznacza to, że przywiązywanie nadmiernej wagi do kryterium majątkowego może okazać się zawodne. W tym kontekście należy postrzegać stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 20.06.12 r. Przyjął on, że konwergencja majątkowa i rodzinna pracowników uzasadniała wypłatę bonów świątecznych w jednakowej wysokości. Zastrzegł, że nie doszło w tym wypadku do naruszenia przepisu art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS.

Po piąte, wykładnia a simili pozwala na wygenerowanie wspólnej funkcji rozporządzenia i ustawy o ZFŚS. Świadczenia wypłacane z funduszu nie konwenują z odpłatnością za pracę. Stanowią realizację postulatu ochrony interesów socjalnych pracowników (art. 16 k.p. i art. 94 pkt 8 k.p.). Podobnie zwolnienie tych należności z obowiązku składkowego zostało podyktowane brakiem związku pomiędzy przychodem a realizacją zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Znaczy to tyle, że cecha ta może być miarodajna w procesie kwalifikacji.

Po szóste, należy uwzględnić, że gospodarowanie ZFŚS dopuszcza autonomiczność obranych rozwiązań. Zastrzeżono udział związku zawodowego lub przedstawiciela załogi w rozdziale zgromadzonych zasobów. Rozporządzenie natomiast zdeterminowane jest odmienną, władczą relacją. Organ rentowy jednostronnie, w drodze decyzji administracyjnej, określa, czy wypłacone świadczenie stanowi postawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. Wydaje się, że aspekt ten był wyznacznikiem stanowiska Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu.

Sumą tych rozważań jest teza o samodzielności normatywnej przepisów ustawy o ZFŚS i rozporządzenia. Jest jasne, że kreowane w tych aktach prawnych konstrukcje pozostają w relacji zależności, jednak stopień tej dependencji nie jest klarowny. Zakreślony temat badawczy skłania do zastosowania zabiegu polegającego na weryfikacji treści § 2 pkt 19 rozporządzenia w odniesieniu do postanowień ustawy o ZFŚS. W trakcie tego procesu myślowego konieczne jest uwzględnienie wniosków wynikających z dyrektyw kierunkowych.

Odkodowanie użytej w § 2 pkt. 19 rozporządzenia aparatury pojęciowej wymaga zasygnalizowania kilku spostrzeżeń. Mając na uwadze właściwości prawa ubezpieczeń społecznych zasadne jest skupienie się na językowych dyrektywach interpretacyjnych. Lektura tekstu normatywnego prowadzi do wniosku, że przepis nie wiąże „celu socjalnego” ze świadczeniem, ale z aspektem gromadzenia zasobów funduszu. Mowa jest o „środkach przeznaczonych na cele socjalne”. Jest to zrozumiałe, jeżeli uwzględni się, że posłużono się terminem „cel socjalny”, który jest nieznanym ustawie o ZFŚS. Wspomina ona wprawdzie o „świadczeniach socjalnych” oraz „działalności socjalnej”, jednak nie jest jasne, czy cel socjalny należy utożsamiać z przedmiotem przeznaczenia środków, czy też z kryteriami warunkującymi ich przyznanie. Wydaje się, że cel socjalny, w rozumieniu § 2 pkt 19 rozporządzenia, jest równoważny działalności socjalnej, którą definiuje art. 2 pkt. 1 ustawy o ZFŚS. Decyduje o tym kontekst w jakim posłużono się tym terminem.

Problematyczne jest także zestawienie zwrotów „środków przeznaczonych na cele socjalne” i „w ramach ZFŚS”. Przyjmując za wyznacznik racjonalność ustawodawcy, zrozumiałe jest, że obie części przepisu nie mogą mieć tego samego zakresu desygnatów. Pozwala to na podkreślenie ujęcia celowościowego i organizacyjnego. Zwolnione

z obowiązku składkowego są świadczenia przeznaczone na cel socjalny, a jednocześnie wypłacone w ramach organizacyjnych ZFŚS. Oznacza to, że czynniki celowościowy i organizacyjny mogą pozostawać w stosunku krzyżowania. Mogą istnieć środki wyodrębnione na cele socjalne, ale nie rozdzielane w ramach ZFŚS, nie jest jednak pewne, czy może zaistnieć sytuacja biegunowa. Wydaje się, że Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16.09.2009 r. i z dnia 20.06.2012 r. ją dopuścił. Polega ona na przyjęciu, że świadczenie jest wypłacone w strukturze ZFŚS, jednak nie ma charakteru socjalnego. Różnica stanowisk zaprezentowanych w obu wyrokach polega na tym, że w pierwszym rozstrzygnięciu nie uwzględniono czynnika organizacyjnego, koncentrując się wyłącznie na kryteriach socjalnych, w drugim zaś przypisano terminowi „w ramach” dychotomiczną treść (zgodność z ustawą o ZFŚS, ale również z regulami porządkowymi określonymi w regulaminie). Oba stanowiska nie są trafne. Pierwsze abstrahuje od dwoistości (celowościowej i organizacyjnej) charakteryzującej § 2 pkt 19 rozporządzenia, drugie zaś, nie uwzględnia paralelnej konstrukcji przepisu. Czynniki celowościowy koncentruje się nie na redystrybucji środków, ale na ich wyodrębnieniu. Wskazuje na to jednoznacznie termin „ze środków przeznaczonych na cele socjalne”. W tym kontekście należy postrzegać znaczenie określenia „w ramach ZFŚS”. Ta opcja interpretacyjna koresponduje ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, jednak prowadzi niekiedy do rozbieżnych wniosków. Inaczej rzecz ujmując, § 2 pkt. 19 rozporządzenia zwalnia z obowiązku opłacenia składki wszystkie świadczenia, które, po pierwsze, pochodzą ze środków przeznaczonych przez pracodawcę na cele socjalne, po drugie, nie ma znaczenia, czy zostały one redystrybuowane w oparciu o kryteria określone w art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS, po trzecie, następuje to pod warunkiem, że zgromadzenie i wydatkowanie środków nastąpiło w obrębie funkcjonowania ZFŚS. W tym ostatnim wypadku nie ma znaczenia, czy pracodawca zastosował reguły wydatkowania zasobów nakreślone w regulaminie. Termin „w ramach” odnosi się do instytucji ZFŚS, a nie do złożonych reguł rozdzielania środków. Istotne jest wyłącznie to, czy funkcjonalnie można przypisać świadczenie do działalności ZFŚS.

Możliwa jest jednak odmienna interpretacja § 2 pkt 19 rozporządzenia. Akcentuje ona związek między określeniami „świadczenia finansowane” i „w ramach ZFŚS”. Zabieg ten pozwala na pominięcie wskazanych powyżej językowych niejednoznaczności. Przyjęcie takiej optyki sprawia, że zwolnione z obowiązku składkowego są jedynie te świadczenia, które aksjologicznie i strukturalnie mieszczą się w działalności ZFŚS. Wydaje się, że wykładni tej hołduje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20.06.2012 r. Dlatego interpretując § 2 pkt 19 rozporządzenia rozróżnia źródło finansowania świadczeń (świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne) i zasady ich redystrybucji (w ramach ZFŚS). Przyjęcie takiego zapatrywania *prima facie* wydaje się być prawidłowe, ale po bliższym oglądzie nasuwają się istotne zastrzeżenia. Po pierwsze, stanowisko to nadmiernie akcentuje zwrot „w ramach ZFŚS”, marginalizując początkową część przepisu. Po drugie, pogląd ten zakłada, że określenie „w ramach ZFŚS” ma ekstensywny zakres desygnatów, czyli obejmuje zarówno konieczności stosowania kryteriów socjalnych oraz zachowanie reguł (ustawowych i regulaminowych) dystrybucji środków funduszu. W tym ujęciu, stanowisko Sądu Najwyższego eksponuje koniunkcję czynników odnoszących się do wartości (kryteria socjalne) i sfery organizacyjnej ZFŚS. Prowadzi to do konkluzji, że naruszenie procedury wypłaty świadczeń (nawet określonej w regulaminie) dyskwalifikuje je w świetle zwolnienia przewidzianego w § 2 pkt. 19 rozporządzenia. Wydaje się, że *de nomine* określenie „w ramach ZFŚS” nie pozwala na tak daleko idącą konstatację.

Przyjęta przez Sąd Najwyższy optyka interpretacyjna nie jest trafna. Przede wszystkim jest ona sprzeczna z wnioskami wynikającymi z językowej i systematycznej wykładni przepisu. Definiując zwrot „w ramach ZFŚS” nie można odrywać się od całości przepisu i nadawać mu heterotelicznego znaczenia. Jest jasne, że pomiędzy określeniem „świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne” a zwrotem „w ramach ZFŚS” istnieje wektor zależności. Wykładnia afirmatywna przepisu nakazuje przyjmując, że ustawodawca wyróżnił dwie sfery, pierwszą, wskazującą na cel wypłacanych świadczeń i drugą, korespondującą z organizacyjnym aspektem gospodarowania zgromadzonymi środkami. Przyjęcie, że określenie „świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne” jest odpowiednie dla pierwszej sfery, a zwrot „w ramach ZFŚS” licuje z drugą, jest miarodajne, gdyż oznacza zachowanie równowagi koniecznej przy wykładni złożonego tekstu prawnego. Motyw ten wpisuje się w postulat prymatu interpretacji językowej przepisów prawa ubezpieczeń społecznych. Do kontestowania poglądu Sąd Najwyższy upoważniają również inne argumenty. Działanie ZFŚS charakteryzuje się znaczną autonomicznością. Nie dotyczy to wyłącznie wytyczenia celu wydatkowania zgromadzonych środków, ale również obrania kryteriów

i wyznaczenia procedury ich rozdziału. Prawdą jest, że regulamin ZFŚS jest źródłem prawa pracy, jednak nie można tracić z pola widzenia, że ustawodawca zezwala na dokonywanie rozwiązań korzystniejszych, nawet wbrew postanowieniom zakładowych aktów prawnych. *Differentia specifica* obu gałęzi prawa nie pozwala na generalne transponowanie złożonego i stymulacyjnego mechanizmu prawnego na grunt regulacji publicznoprawnej. Przyznanie ZUS uprawnień do weryfikowania prawidłowości stosowania kryteriów socjalnych i przestrzegania wewnętrznych trybów jest problematyczne. Po pierwsze, nie przystaje do modelu postępowania administracyjnego zastrzeżonego dla organu rentowego. Jest jasne, że zabieg ten nie zapewni odpowiednich mechanizmów poznawczych. Po drugie, przyznanie ZUS tego typu kompetencji pozostaje w opozycji do charakterystyki przepisów ubezpieczeń społecznych, które powinny stronić od elementu uznaniowego i ocennego. W tym kontekście zapatrywanie wyrażone przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu nie jest pozbawione racji.

Agregowanie wszystkich wątków i wypracowanie zwartej i logicznej wykładni, wobec językowej i systemowej niejednoznaczności § 2 pkt 19 rozporządzenia, jest trudne. Wydaje się jednak, że przepis ten zwalnia z obowiązku składkowego wszystkie świadczenia przeznaczone na jedną z form działalności socjalnej (art. 2 pkt 1 ustawy o ZFŚS), pod warunkiem wydatkowania ich ze środków zgromadzonych przez ZFŚS. Oznacza to, że ZUS ma prawo kontrolować, po pierwsze, czy świadczenia zostały wydatkowane na usługi świadczone przez pracodawców na rzecz różnych form wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej, sportowo-rekreacyjnej, opieki nad dziećmi w żłobkach, klubach dziecięcych, przedszkolach oraz innych formach wychowania przedszkolnego, udzielanie pomocy materialnej - rzeczowej lub finansowej, a także zwrotnej lub bezzwrotnej pomocy na cele mieszkaniowe na warunkach określonych umową, po drugie, czy świadczenia te zostały sfinansowane ze środków wyodrębnionych w ramach ZFŚS.

Przedstawiony pogląd, który podziela Sąd Apelacyjny w Białymstoku, sprawia, że zaskarżone wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie nie jest prawidłowy. Nie zwalnia to od obowiązku przeprowadzenia dalej idących rozważań skupiających się na bonach świątecznych, czyli świadczeniu wypłaconym przez wnioskodawcę w przedmiotowej sprawie.

Najbardziej spektakularnym przykładem ilustrującym wątpliwości prawne jest wydawanie przez pracodawców bonów świątecznych. Wynika to z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, to na tym świadczeniu ogniskuje uwagę ZUS. Należy zaznaczyć, że wszystkie przytoczone rozstrzygnięcia sądowe dotyczą tego przejawu działalności socjalnej pracodawców. Po drugie, bony świąteczne mają złożony charakter, a przez organy kontrolne ich rozdział postrzegany jest najczęściej wyłącznie przez pryzmat kryterium majątkowego.

Bony świąteczne, nazywane niekiedy towarowymi, nie zostały zdefiniowane w przepisach prawa. Nie znaczy to, że nie występują w praktyce. Wręcz przeciwnie, są powszechnym sposobem wydatkowania zasobów ZFŚS. Na tle tego rodzaju działalności socjalnej, zaaprobowanie punktu widzenia Sądu Najwyższego, wiąże się z koniecznością zindywidualizowanej oceny, czy pracodawca przyznając bony świąteczne stosował kryteria określone w art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS. Kwestia ta należy do trudnych, jeżeli uwzględni się występowanie wielu zmiennych. Świadczenie to, z jednej strony, ma charakter okazjonalny, z drugiej, polega na przysporzeniu majątkowym. Akcentując wyłącznie jedną z tych cech można dojść do przeciwstawnych konstatacji. Należy również podkreślić, że okoliczności faktyczne związane z rozdziałem bonów nie muszą być tożsame. Mogą zaistnieć przypadki, gdy pracodawca przyzna to świadczenie wszystkim pracownikom w równej wysokości. Jednak nawet wtedy nie jest to równoznaczne z pominięciem kryterium majątkowego. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22.06.2012 r. Analiza rozstrzygnięć Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu pozwala na podkreślenie, że wysokość bonów świątecznych nie musi być jednolita, przy czym algorytm zróżnicowania może nawiązywać do ustawowych kryteriów socjalnych albo w całości lub w części abstrahować od nich. Nawet w sytuacji zastosowania reguł określonych w art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS nie jest jasne, czy pracodawca powinien w każdym przypadku nawiązywać do majątkowej sytuacji pracowników. Zakładając, że kryteria socjalne mają charakter konkurencyjny, a ustawa o ZFŚS dopuszcza autonomię przy redystrybucji środków, należy przyjąć, że przy rozdziale bonów dopuszczalne jest połączenie majątkowego i rodzinnego czynnika, a także skoncentrowanie się wyłącznie na ostatnim kryterium. Ad exemplum może wystąpić stan faktyczny, co ma miejsce w przedmiotowej sprawie, w którym rozdział bonów świątecznych oparty został na ilości osób w rodzinie. Jest oczywiste, że w tym wypadku pracodawca pominął kryterium majątkowe, ale nie można tracić z pola widzenia, że nawiązał do czynnika rodzinnego. Przyjęcie takiego rozwiązania wydaje się zrozumiałe, jeżeli zważyć, że przedmiotowe bony

pozostają w związku funkcjonalnym ze świętami (Bożego Narodzenia, Świąt Wielkiej Nocy). Przepis art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS wskazuje na sytuację rodzinną. Zwrot ten jest niedookreślony. Może oznaczać konieczność uwzględnienia stanu rodziny (ilości osób na utrzymaniu), ale zasadne jest również twierdzenie, że odnosi się do rodziny jako całości. W pierwszym wypadku korespondowałby z kryterium dochodowym, które pozwala na ocenę sytuacji materialnej. W rezultacie trudno założyć, że ustawodawca wyróżniałby kryterium rodzinne, zważywszy, że jest ono konsumowane przez czynnik materialny. Znaczy to tyle, że na rodzinę pracownika należy spojrzeć w sposób zbiorczy. W tym ujęciu nie można pominąć, że uwarunkowania kulturowe i obyczajowe Polaków wskazują na rodzinny charakter świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. Powszechnie akceptowane jest dystygowane, wystawne i podniosłe przeżywanie tych świąt. Wiąże się to z kosztami. Ich wysokość koresponduje z liczebnością rodziny pracownika. Wydaje się, że w tych okolicznościach zastosowanie wyłącznie kryterium rodzinnego spełnia wymogi zawarte w art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS. Oznacza to, że kryterium przyjęte przez wnioskodawcę korespondowało z treścią przepisu art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS. Pogląd prezentowany przez ZUS i Sąd pierwszej instancji, że w świetle § 2 pkt 19 rozporządzenia muszą zostać spełnione wszystkie kryteria socjalne nie jest trafny. Po pierwsze nie wynika z treści przepisu art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS, a tym bardziej z treści § 2 pkt 19 rozporządzenia, a po drugie jest nielogiczny, zważywszy na to, że jedno kryterium dotyczy okoliczności losowych, a zatem jego zaistnienie ma charakter wyjątkowy. Rozważania te sprawiają, że zarzuty naruszania prawa materialnego, zawarte w apelacji, są słuszne.

Nawiązując do rozbieżnego orzecznictwo (Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu) wypada poruszyć jeszcze jedną okoliczność, do której odnosi się Sąd pierwszej instancji.

Stanowisko, że ZUS nie ma uprawnień do ingerencji w zasady podziału należności wypłacanych przez ZFŚS, nie może zostać przyjęte bezwarunkowo. Obowiązek opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne odnosi się do przychodu. Wprawdzie pojęcie to nie jest synonimem wynagrodzenia za pracę, jednak analiza całego katalogu wyłączeń z podstawy wymiaru składek, pozwala na przyjęcie, że ustawodawca nie dostrzega potrzeby ich pobrania od świadczeń, których natura abstrahuje od cechy odpłatności za pracę. Aspekt ten, obok oceny czy środki zostały wydatkowane na jeden z przejawów działalności socjalnej i czy pochodziły z ZFŚS, wyznacza trzecią płaszczyznę kontrolną ZUS. Oznacza to, że organ rentowy może również weryfikować, czy dokonana wypłata w istocie nie stanowi odpłatności za pracę, a zatem nie spełnia funkcji wynagrodzenia. Przyjęcie, że pracodawca wypłacając świadczenie kierował się tym celem, uzasadnia uwzględnienie jego wartości w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. W przedmiotowej sprawie nie ma wątpliwości, że dokonanie wypłaty bonów w oparciu o kryterium rodzinne abstrahuje od czynnika odpłatności za pracę. Podkreślenia wymaga, że wnioskodawca zastosował klarowną regułę arytmetyczną służącą podziałowi bonów świątecznych.

Dlatego Sąd Apelacyjny zgodnie z przepisem art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu orzekł kierując się przepisem art. 98 k.p.c.